Dziś Sport i Wych... Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Poniedziałek 18 stycznia 1937 r. | Nr. 18

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Kongres Stronnictwa ludowego

przy udziale 600 delegatów

WARSZAWA, 17.1. (tel. wł.) Dzisiaj rozpoczął obrady w sali Resursy obywatelskiej kongres Stronnictwa ludowego. Salę przybrano sztandarami organizacyj powiatu warszawskiego oraz 40 kół.

Na honorowym miejscu umieszczono portret prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa. Do kongresu nadszedł list z życzeniami, podpisany przez emigrantów politycznych. Został on odczytany po rozpoczęciu obrad.

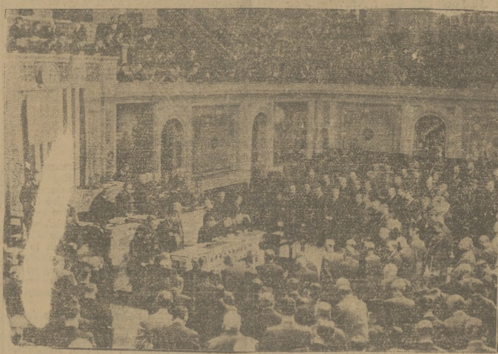
Kongres zagaił o godz. 11.25 przewodniczący Kongresu Stanisław Thugutt. W prezydium kongresu zasiedli: Maciej Rataj, Irena Kosmowska, Szefer Gruszka, Grudziński i dr. Putek.

Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych i poległych członków Stronnictwa, m. in. śp. b. posła Pluty i dr. Buzka. Po tej części żałobnej przeszło 600 delegatów oraz około 100 gości powtsawszy, manifestowało na cześć swych nieobecnych przywódców kończąc manifestację odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju".

Z kolei prezes Thugutt odczytał list od emigrantów politycznych oraz listy od nowych organizacyj, po czym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Stronnictwo walczyć będzie wytrwale o powrót emigrantów.

Po przemówieniu p. Thugutta nastąpiło wręczenie sztandaru, ufundowanego przez powiaty środkowo-małopolskie. Sztandar wręczył prezesowi Kongresu Franciszek Słysz z Nowosielec, który podczas manifestacji nowosieleckiej, przemawiał do marsz. Śmigłego-Rydza. Po przemówieniu Fr. Słysza uczestnicy Kongresu złożyli przysięgę oraz odśpiewali Hymn narodowy.

Po części manifestacyjnej, wygłosił referat b. marszałek Sejmu Maciej Rataj.



W wojnie hiszpańskiej Ameryka ogłosiła neutralność. Na zdjęciu uchwycono moment ogłoszenia tej uchwały.

Wojna w Hiszpanii

Walki trwają nadal

PARYŻ, 17.1. — Wedle komunikatu wojsk rządowych, ataki wojsk powstańczych, stojących pod dowództwem oficerów niemieckich, na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej zostały z wielkimi stratam odparte. Na odcinku Aravaca Las Rozas wojska republikańskie podjęły ofensywę, w następstwie czego zdobyły ważne punkty strategiczne, co zmusiło oddziały powstańcze do ewakuacji kilku okolicznych miejscowości, leżących na tym odcinku. Wojska rządowe posuwają się naprzód w dalszym ciągu.

MADRYT, 17.1. Przez całą noc z 16 na 17 bm. trwała w stolicy kanonada. Jak widać, powstańcy usiłują odzyskać zdobyte ostatnio przez wojska rządowe pozycje, ale bezskutecznie. Nad ranem kanonada nieomal ustała.

MADRYT, 17.1. Dziś z rana wojska rządowe wysadziły w powietrze prawe skrzydło kliniki szpitalnej i wtargnęły do wnętrza budynku.

Powstańcy, znajdujący się w gmachu są w krytycznym położeniu, gdyż zajmują oni górne piętra, podczas gdy wojska rządowe są już na piętrach dolnych, schody zaś są zniszczone przez wybuch.

Co mówią w Anglii

po ostatnim posunięciu Niemiec

LONDYN, 17.1. Jednostronne unieważnienie art. 330 traktatu wersalskiego, dotyczące kanału Kilońskiego przez rząd niemiecki, nie jest traktowane zbyt poważnie przez tutejsze koła oficjalne, jeśli chodzi o wartość strategiczną dotychczasowego prawa okrętów wojennych do wolnego przejazdu przez kanał, z którego flota angielska nie korzystała.

Według opinii angielskich kół morskich, wartość strategiczna kanału Kilońskiego w przyszłej wojnie, w której obrona powietrzna odegra decydującą rolę, jest bardzo wątpliwa, gdyż kanał Kiloński jest wyjątkowo łatwy do zniszczenia przez bombardowanie powietrzne. Symptomatyczne natomiast dla psychologii niemieckiej jest systematyczne kontynuowanie polityki jednostronnego unieważniania traktatów, gdyż świadczy o tym, że Niemcy zawsze jeszcze dalekie są od gotowości do współpracy międzynarodowej.

Kiepura da koncert w Krynicy

na cześć książęcej pary holenderskiej

KRYNICA, 17.1. Wbrew oczekiwaniom księżna Julianna jeszcze w sobotę nie opuszczała swego apartamentu. — Doktor E. Zarzycki, który leczy księżnę Juliannę stanowczo sprzeciwił się wychodzeniu z domu zwłaszcza wobec dość silnego mrozu, jaki panuje w Krynicy. Doktór Zarzycki oświadczył również, iż przeniesienie się z hotelu „Patria" do „Dyrektorówki" stanowczo nie jest wskazane.

... Kiepura ... z Berlina gdzie zatrzymał się w drodze do Sztokholmu telegram z życzeniami zdrowia dla księżnej Julianny i z pozdrowieniami dla młodej pary.

Jan Kiepura zawiadamia jednocześnie, iż w dniu 22 stycznia przybędzie do Krynicy i na cześć młodej pary da koncert.

Wraz z telegramem księżna Juliana otrzymała od Jana Kiepury kosz pięknych kwiatów.

Stan zdrowia

OJCA ŚWIĘTEGO

RZYM, 17.1. Według wiadomości z Watykanu, w stanie zdrowia Papieża nie zaszła żadna zmiana.

Królewskie przyjęcie

GOERINGA W RZYMIE

BERLIN, 17.1. Prasa berlińska szeroko rozpisuje się o przyjęciu, jakiego doznał w Rzymie premier Goering. Jednak nic nie mówi o treści rozmów z Mussolinim.

Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczą sprawy hiszpańskiej.

Między Włochami a Niemcami powstały w tej sprawie jewne różnice. Gościnność, z jaką Mussolini podejmuje Goeringa i jego żonę, jest zdumiewająca. Nikt jeszcze w Rzymie nie był tak okazale przyjmowany.

Pobyt Goeringa w stolicy Włoch potrwa do poniedziałku i przez cały czas prowadzone będą rozmowy dyplomatyczne.

Wizyta min. Becka

W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 17.1. Zapowiedziana wizyta ministra Becka w stolicy Rumunii ulegnie odroczeniu, a to dla tego że rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu wyjeżdża około 10 lutego z oficjalną wizytą do Ankary.

Wizyta ta będzie omówiona podczas spotkania się Antonescu z tureckim ministrem spraw zagranicznych w Genewie, dokąd min. Antonescu wyjeżdża jutro na posiedzenie Ligi Narodów.

Wizyta min. Becka w Bukareszcie nastąpi prawdopodobnie dopiero w końcu ...

Projekt osadnictwa żydów

W KOLONIACH FRANCUSKICH

PARYŻ, 17.1. „Le Parisien" podaje, że w ministerstwie koolonii odbyła się konferencja, poświęcona projektowi osadnictwa żydów w koloniach francuskich.

Po konferencji tej, minister kolonii udzielił przedstawicielowi „Le Petit Parisien" wywiadu, w którym zastrzegł się, iż nie należy żywić zbyt wielkich iluzyj co do możliwości masowego osadnictwa żydów w koloniach francuskich.

Przykład palestyński wskazuje przede wszystkim na konieczność rozporządzania odpowiednimi środkami finansowymi. Poza tym w koloniach, gdzie klimat pozwala na pracę europejczyków, zasoby ziemi nie są zbyt wielkie. Usiłowanie stworzenia masowej kolonizacji zrodziło by trudności polityczne, których przykładem jest Palestyna.

W każdym razie, oświadcza minister chociaż muszę przestrzec przed iluzjami, nie chcę bynajmniej powiedzieć przez to, iż wszelkie wysiłki, podejmowane w tej sprawie muszą dać rezultaty ujemne.

O ile chodzi np. o Madagaskar, to gubernator tego kraju zawiadamia mnie, iż skłonny jest przychylnie rozważyć projekt osadnictwa na tym terenie pod warunkiem, że będzie się miało do czynienia z osadnikami, popieranymi przez poważne organizacje i posiadającymi odpowiednio zapewnioną pomoc finansową. Poza tym terenem można jeszcze wziąć pod uwagę terytoria w. Nowej Kaledonii na Nowych Chebrydach, a nawet w Guyanie.

Udekorowanie

MINISTRÓW FRANCUSKICH

PARYŻ, 17.1. Ambasador R. P. w Paryżu, p. Juliusz Łukasiewicz, udał się osobiście na Quai d'Orsay i w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował francuskiego ministra spraw zagranicznych, p. Yvon Delbosa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Następnie ambasador Łukasiewicz udał się do ministerstwa wojny, gdzie również w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — udekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta" ministra wojny i obrony narodowej Francji, p. Edwarda Daladier.

Odrzucone pretensje

HR. BRASSOWEJ

W Sądzie Najwyższym ogłoszono wyrok w znanym procesie Natalii hr. Brassowej, morganatycznej żony wielkiego księcia Mikołaja o zwrot dóbr i lasów pod Częstochową, ofiarowanych temu małżeństwu przez cara.

Sąd Najwyższy w pełnym komplecie siedmiu sędziów oddalił skargę kasacyjną uznając, że wyroki uprzednich instancyj, nie uwzględniające pozwu, były słuszne.

Dobra i lasy, będące przedmiotem skargi, przedstawiały wartość wielu milionów złotych.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z walnego zebrania Ligi

W Warszawie odbyło się w ub. sobotę in iedzielę walne zebranie Ligi klubów piłki nożnej.

Jak już pokrótce donieśliśmy, w sobotę walne zebranie postanowiło usunąć z Ligi „Dąb" za usiłowanie przekupstwa bramkarza „Śląska" i działanie na szkodę sportu polskiego.

Wniosek został przez walne zebranie uchwalony wszystkimi głosami przy sprzeciwie „Ruchu" i wstrzymaniu się „Legii" od głosowania.

Po załatwieniu sprawy „Dębu", wręczono uroczyście mistrzowi i wicemistrzowi Ligi dyplomy mistrzowskie i nagrody oraz delegatom Wisły nagrodę „Patrii" za poprawną grę.

Prezesem Ligi wybrano na okres trzech lat min. Jaroszyńskiego. Projekt kalendarzyka rozgrywek został przyjęty tylko w ogólnych zarysach. — przewiduje on początek mistrzostw 4 kwietnia koniec 31 października z przerwą w lipcu. W terminarzu tym zajść muszą jeszcze zmiany, spowodowane brakiem siedmiu terminów. Do ostatecznego ułożenia kalendarza upoważniono W. G. i D.

Z miejskiego komitetu WF. i PW. w SOSNOWCU

W Ratuszu sosnowieckim odbyło się pod przewodnictwem prez. Kaczkowskiego plenarne posiedzenie miejskiego komitetu WF. i PW.

Na zebraniu rozpatrywany był m. in. wniosek Unii o przejęcie stadionu przez komitet. Ponieważ Unia winna jest Sosnowieckiemu Tow. znaczną sumę, z tytułu podatku przypadającego od placu na którym jest stadion wniosek ten okazał się nierealny.

Zebranie przyjęło sprawozdanie kasowe, z działalności WF., gospodarcze i z akcji PW. Pod koniec poruszono sprawę urządzenia ośrodka treningowego dla drużyn gier sportowych w Domu społecznym.

MAKABI (KATOWICE) — UNIA.

W nadchodzący wtorek o godz. 19 Unia na własnym lodowisku rozegra mecz hokejowy z katowicką Makabi o mistrzostwo klasy „B" Śl. OZH.

Wrazie zwycięstwa (które leży w możliwościach Unii), Unia zaawansuje do grupy finałowej, gdzie odrazu w pierwszych grach spotka się z katowickim Dębem, który jest uważany za stuprocentowego kandydata do klasy A.

Szwedzi i Norwegowie
na mistrzostwach narciarskich Polski w Wiśle

Jak się dowiadujemy, przygotowania do mistrzostw narciarskich Polski, które odbędą się z końcem stycznia i początku lutego br. w Wiśle na Śląsku są bardzo daleko posunięte.

W Katowicach odbyło się ostatnio zebranie Komitetu Organizacyjnego pod przewodnictwem dra Kupczyńskiego z udziałem delegata zarządu głównego P. Z. N. dra Gonieckiego z Krakowa i inż. Hławiczki, delegata komitetu miejscowego w Wiśle.

Zapowiedziany został udział **15—20 zawodników zagranicznych**, w tym reprezentacje Szwecji i Norwegii, co będzie miało nie małe znaczenie w walce o palmę pierwszeństwa. Dalsze pertraktacje o udział reprezentacyj zagranicznych są w toku. Na terenie Wisły przeprowadzona jest akcja kwaterunkowa, która ma a celu ułatwić zakwaterowanie licznym zawodnikom i gościom jacy zjadą z okazji mistrzostw do Wisły. W tej chwili przeprowadzana jest w szybkim tempie przebudowa skoczni w Głębcach, na której odbędzie się konkurs skoków. Tasy do biegów 18 i 50 km. są już wybrane i jak się dowiaduję my będą biegły tylko na terenie Wisły co obromnie ułatwi organizację biegów.

Przewiduje się duży napływ gości do Wisły i Głębiec. Liga Popierania Turystyki organizuje na czas zawodów kilka pociągów popularnych z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i 2 z Katowic. Przewidziane są także zniżki indywidualne, o których szczegóły podane będą później.

IV Narciarska Wędrówka Gwiaździsta
„Skimki" w Krakowie

Tradycyjnym zwyczajem organizuje sekcja narciarska Polskiej YMCA „Skimka" w Krakowie, w dniach 17 do 20 lutego r.b. oryginalną i pomysłową imprezę turystyczną, t. zw. „Narciarską wędrówkę Gwiaździstą", ze zjazdem do Krynicy. Udział w Wędrówce dostępny jest dla najszerszych rzesz narciarskich, mogą w niej bowiem brać udział wszyscy narciarze stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni zarówno kobiety, jak i mężczyźni, w drużynach złożonych z 3 do 4 osób. Drużyny te wychodzą równocześnie z punktów dowolnych i w ciągu 4 dni kierują się przez siebie obranymi trasami do Krynicy.

Główny nacisk położony jest na umiejętny dobór trasy, tak, aby droga biegła szlakiem najpiękniejszym pod względem turystycznym. W latach ubiegłych impreza ta wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród sfer narciarskich, czego najlepszym dowodem jest choćby udział drużyn z Czechosłowacji.

Wybrany przez organizatorów okres, ze względu na doskonałe warunki śnieżne panujące w tym czasie, sprzyja idealnie turystyce zimowej.

Raid „Skimki" ma na celu podniesienie poziomu zespołowej turystyki narciarskiej, oraz propagandę pięknych terenów górskich i podkarpackich. Cała impreza oparta jest na tych czynnikach, od których spełnienia zależy pełne zadowolenie w górach, z wydatnym zmniejszeniem efektów sportowych. Turystyka narciarska racjonalnie zorganizowana, dostarcza jej uczestnikom moc niezatatrtych wrażeń i przeżyć narciarskich, będąc równocześnie sprawdzianem sprawności i orjentacji terenowej.

Wybrana przez organizatorów Krynica, jako punkt docelowy nadaje się doskonale, ze względu na swe centralne położenie, jak i pierwszorzędne tereny narciarskie. Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiaździstej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie Odznaki Górskiej PZN. Z tych to powodów Raid „Skimki" wyrobił sobie prawo obywatelstwa w programie naszych imprez zimowych. Zawodnicy mają zapewnione znaczne zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery na miejscu zjazdu w Krynicy.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 10 lutego b.r. Bliższe szczegóły zawarte są w regulaminie Wędrówki, który można otrzymać w sekretariacie „Skimki", Kraków, Krowoderska 8. Tel. 124-36, codziennie od 19 do 21.

Dwie porażki
HOKEISTÓW SZWEDZKICH

Jak już donieśliśmy do Katowic przybył wicemistrzowski zespół hokejowy Szwecji Sördertaljö.

W sobotę Szwedzi zostali pokonani przez reprezentację Katowic w stosunku **2:1**.

Wczoraj odbył się mecz rewanżowy, zakończony również porażką Szwedów w stosunku **0:2**.

KRONIKA SPORTOWA

H.C.P. GEDANIA 15:1

W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski HCP pokonał w Poznaniu w wysokim stosunku Gedanię.

„OKĘCIE" — LECHIA

We Lwowie „Okęcie" (Warszawa) pokonało w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski Lechię w stosunku 9:7. Widzów 3 tysiące.

WARTA — RUCH 9:7.

Wczoraj odbył się w Wielkich Hajdukach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Ruchem a Wartą poznańską.

Mecz zakończył się nieznacznym, lecz zasłużonym zwycięstwem bokserów poznańskich.

Zmiany w zarządzie Podokręgu.

W związku z przeniesieniem siedziby zarządu Podokręgu p. n. z Będzina do Sosnowca zgłosili dymisję dwaj członkowie zarządu pp.: Oleksiak i Błuszcz.

Na zebraniu zarządu przyjęto rezygnację a do zarządu na miejsce ustępujących weszli pp.: Horzelski (sekretarz) i Szubert (skarbnik).

UNIA — MKS 5:1 (1:0, 1:1, 3:0)

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu przy pięknej mroźnej pogodzie, odbył się towarzyski mecz hokejowy między miejscową Unią, a reprezentacją szkół zagłębiowskich, która wystąpiła pod nazwą MKS (Międzyszkolny klub sportowy). Do powyższego meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Unia: Paliszewski, Derwin, Kosałka, atak I. Wolny, Hanasz, Prószyński, atak II. Balcer, Zimnoch i Lange;

MKS: Winkiel (Państw. Szk. Górn.-Hutn.), Wawrzyński, Blaszczyk, atak I. Wojas, Kulawik, Lichołap (wszyscy z gimn. Łukasińskiego), atak II. Martin (Zrzeszenie), Kośmider (gimn. Kopernika), Mrokowski (gimn. Staszica).

No początku tercji obustronne chaotyczne ataki nie przynoszą rezultatu, a zawodnicy wykazują brak zrozumienia dla gry zespołowej. Dopiero pod koniec tercji Zimnoch z przeboju zdobywa bramkę dla Unii.

Druga tercja przynosi żywsze tempo, kończy się ona remisowo; bramkę zdobywa Hanasz po sprytnym minięciu obrony, oraz Lichołap dla MKS.

W ostatnich 15 minutach Unia narzuca ostre tempo, przy czym Balcer i Zimnoch stwarzają niebezpieczne sytuacje pod bramką klubu szkolnego; w tej tercji padają bramki ze strzałów Balcera, Hanasza i Kosałki, który wspaniałym przebojem z obrony zdobywa najładniejszą bramkę dnia.

Sędziował p. Dub dobrze.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

71) —

się stłumione przekleństwo. Rowcliffe miał za sobą bezsenną noc. Wypadki, jakie się rozegrały wczoraj, wytrąciły go najzupełniej z równowagi. Utrata klejnotów mogła go bardzo drogo kosztować, a szanse odzyskania ich były bardzo nikłe. Gloria nie była zdolna udzielić jakichkolwiek wskazówek co do osoby rabusia i poprzestała na serii najstraszliwszych zarzutów pod jego adresem. Jedyną nadzieję pokładał pułkownik w starym z Limehouse, który miał rozliczne znajomości w wiadomych sferach i mógł mu służyć pomocą lub wskazówką. Pułkownik był niemal pewien, że właściciel Spittering Farm jest w jakiś sposób w tę kradzież zamieszany i nienawiść jego do tego człowieka nie miała granic. Kiedy uprzytomnił sobie, w jaki sposób potraktowano go wczoraj, burzyła się w nim żołnierska krew.

Z drugiej strony wrodzona ostrożność doradzała mu w stosunkach z tym brutalem o potężnej sile fizycznej jak najdalej idącą ostrożność.

Hearson, który jechał wraz z nim, zdawał się odgadywać bieg jego myśli, skierował bowiem rozmowę na fatalny incydent.

— Obawiam się pułkowniku, że wczoraj wieczorem uniósł się pan za bardzo i postąpił niewłaściwie — zaczął swoim cichym głosem. — Rozumiem doskonale pańskie zdenerwowanie, jednakże... — zrobił małą pauzę, a potem ciągnął dalej — jeśli pańskie domysły są istotnie uzasadnione w takim razie bardziej pan zaszkodził, niż pomógł. Człowiek ten został w ten sposób ostrzeżony i będzie się miał na przyszłość na baczności. Jak to się w ogóle stało, że powziął pan tego rodzaju podejrzenie?

Pułkownik nie miał zbytniej ochoty do wyjaśnień.

— Co wiem, to wiem — mruknął opryskliwie, a Hearson nie nalegał, był bowiem na to zbyt wielkim światowcem Natychmiast zmienił przedmiot rozmowy.

— Mam zamiar rozmówić się dziś ostatecznie z panem Johnsonem. Tak dłużej trwać nie może. To już przecież trzecie z kolei przestępstwo w ciągu krótkiego czasu. Chesterhills straci całą renomę. Trzeba raz położyć temu kres i uprzątnąć gruntownie całą okolicę. Jeśli Johnson będzie się w dalszym ciągu sprzeciwiał, niech sprzeda swój pakiet akcji. Jestem gotów nabyć go. Gędzie mnie pan musiał poprzeć, pułkowniku — ciągnął z naciskiem dalej — liczę na to, że pan ma na starego poważny wpływ. Niestety moje stosunki z nim przedstawiają się nie najlepiej. Wleźliśmy sobie parokrotnie w paradę przy rozmaitych interesach i to nas poróżniło. Jak mi skądinąd wiadomo, pan Johnson bardzo pana ceni. Ostatecznie, pułkowniku, jest to przecież nasz wspólny interes. Drżę po prostu na myśl, że któreś z pism może się zająć tymi wypadkami i uderzyć na alarm — nerwowo chwycił za okulary i bezradnie potrząsnął głową. — A przy tym wszystkim ten nasz Murphy wydaje się do niczego. Wolałbym, żeby Scotland Yard przysłał nam mniej oryginalnego urzędnika.

Oryginalny urzędnik już blisko od godziny tkwił na niewielkim pagórku, w odległości zaledwie dwustu kroków od szosy. Punktualnie o ósmej wyruszył z hotelu wraz z Benem i Hanibalem, obładowany różnorakimi przedmiotami, wśród których nie brak było nawet małego stolika.

Kitson grał rolę przewodnika i udzielił wyczerpujących wyjaśnień, gdzie rzeczony gołąbek przyfrunął mu do ust i od której strony nadleciał. Wszystko to skrupulatny nadinspektor kazał sobie po dwakroć powtórzyć, potem wyjął z teczki mapę oraz osobliwą linijkę i zabrał się do dziwacznych manipulacyj. Wreszcie przeciągnął na mapie cienką kreskę i zajął się jej studiowaniem.

Ben nie znał się na tych rzeczach i nic go one nie obchodziły. Zajął się więc zamykaniem i otwieraniem lśniącej papierośnicy, którą zdobiła artystycznie wykonana w emalii głowa końska. Papierośnica miała wprawdzie połysk trochę blaszany, ale za to była wypełniona po brzegi i Benowi nie chciało się po prostu wierzyć, że jeszcze przed dwoma dniami musiał poprzestawać na podniesionych z ziemi niedopałkach.

Również Murphy'emu wydała się ta zmiana zastanawiająca, położył bowiem nagle linijkę i małe jego oczka zawisły z wyrazem podejrzliwości na twarzy Bena.

— Gdzieś to zwędził? — zapytał groźnie, ale jego nowy pomocnik ani się tym nie nastraszył, ani nie ujawnił oburzenia. Szczupłe jego oblicze zachowało wyraz pełen godności.

(C. d. n.)

Jeszcze nie jest za późno!

Co pewien czas do mojego mieszkania puka nieśmiało mała Małgorzata. Za każdym razem ma mi wiele do powiedzenia.

— Braciszek Kazio musi już iść do szkoły. A nie ma butów. Może państwo mają jakieś buciki. Mogą być za duże. Mogą być z dorosłej osoby. Byle by Kazio mógł wyjść na ulicę i pójść do szkoły. Bo przecież szkoła jest potrzebna. Jak mój braciszek skończy szkołę powszechną, to pójdzie do zawodowej. Jak wyrośnie, to może nie będzie bezrobotny, tak, jak tatuś. Bo tatuś mówi, że fachowcowi zawsze łatwiej. A ja nie mam nic, tylko tych dwoje rąk do pracy Takich jak ja jest dużo. Wszyscy chcą robić. A roboty nie ma. Co najwyżej można trochę zarobić, jak jest śnieg. A śniegu w tym roku nie ma, i magistrat nie wynajmuje bezrobotnych".

Jak był śnieg, to mała Małgorzatka miała innego rodzaju zmartwienie. — Wynajmują do zgarniania śniegu z ulicy. Płacą kilka złotych na dzień. Można się dostać do tej roboty, byle by tylko z północka zająć kolejkę przed punktem rekrutacji. A tatuś nie ma w czym iść. Nie ma marynarki i przez to cały dzień siedzi w domu. Bo dokąd pójdzie w koszuli? Przecież to zima. Śmiełiby się z niego na ulicy. A może zaziębiłby się i umarł. A co wtedy będzie z nami wszystkimi? Z mamusią i z młodszymi siostrami i braćmi? — Małgorzata szuka dla ojca marynarki.

Chodzi, przepytuje, prosi.

Ile ma lata mała Małgorzata? Wygląda — jeżeli sądzić ze wzrostu — ma lat dwanaście. Jest szczupła, nikła, zakutana zawsze w wytartą chustkę. Kiedy przechodzi przez podwórze, dzieci gonią za nią i przezywają „pętaczką". Dzieci nie mają litości. Prześladują Małgorzatę dla tego, że jest od nich zupełnie inna, chociaż niby zalicza się do dzieci. Małgorzata ma tylko figurkę dziecinną. Ale spojrzymy na jej twarz Wąskie, zaciśnięte usta. Mądre, doświadczone, żywo biegające dokoła, spostrzegawcze i sprytne, ale dziwnie jakoś zgasłe oczy. Od kącików ust biegną fałdy głębokiej troski. W tej twarzy nie ma nic dziecinnego. Bo też Małgorzata nie miała nigdy prawdziwego dzieciństwa. Zawsze troskać się musiała o młodsze rodzeństwo, o mamusię, a nawet i tatusia. Bo tatuś jest bezrobotny.

Opowiadał, że już niedługo zawołają go do roboty. Później okazywało się że nic z tego. Tatuś przygasał, cichł, stawał się coraz bardziej obojętny. Wreszcie popsuło mu się coś w głowie. Nie szuka już roboty. Leży na biednym barłogu rodzinnym i nic go już nie obchodzi. Za to Małgorzata musi mieć głowę za wszystkich. Musi postarać się o ubranie dla tatusia, żeby miał w czym iść szukać dla siebie pracy. I o bucikach dla najmłodszego braciszka, który chodzi do szkoły. I o siostrzyczce, która jest bardzo wątła i lekarz kazał jej pić mleko.

Mała Małgorzata liczy na spełnienie swych marzeń. Przecież dużo mówiono o pomocy zimowej dla bezrobotnych którą przyrzekli wszyscy ludzie szczęśliwi. Wszyscy ci, co pracują i mają chleb dla siebie i swoich bliskich.

Wezwanie pomocy zimowej dla bezrobotnych nie pozostało bez echa. Na zew pośpieszyły przede wszystkim rzesze pracownicze, które nie potraktowały łożonych ofiar jako aktu jałmużny publicznej. Tegoroczna akcja zimowa nosiła wyraźny charakter pomocy koleżeńskiej: „dzisiaj tobie jutro mnie". Raźno popłynęły ofiary w gotówce, w naturze, kto co mógł i kto co chciał ofiarował. Dary sypnęły się licznie. Ale nie wystarczyły jeszcze na pokrycie wszystkich, doraźnych bodaj potrzeb, które bardzo są wielkie.

Dar zimowy dla bezrobotnych to dar narodu. Skorzystać ma z niego między innymi i nasza mała znajoma. Małgorzata w podartej chustce, dziecko bez uśmiechu dzieciństwa. Musimy sprawić, żeby uśmiechnęła się jasno i radośnie. Żeby jej ojciec miał marynarkę, w której mógłby pójść poszukiwać pracy. Żeby jej mali braciszkowie i siostrzyczki mieli mleko i ubranka, żeby ich twarzyczki nie dojrzały w wyrazie starczej troski, tak, jak zwiędła twarzyczka jej, pierworodnej córki bezrobotnego.

Wiele jeszcze potrzeba i żaden dar nie będzie odrzucony. Jeszcze nie jest za późno. Jeszcze dziś i jutro każdy może się przyłączyć do akcji pomocy zimowej. Spóźnienie można naprawić. Więc czekajmy na spóźnionych, ale chętnych Czekają przecież na nich rzesze bezrobotnych, oraz ich dzieci, które potrzebują ubranek, bucików, mleka i książki Oby nie zawiodły się w swym oczekiwaniu.

Marek Sadzewicz.

PODZIAŁ PRACY
w Związku rezerwistów

W związku ze wzmożoną akcją Związku rezerwistów i powstawaniem nowych kół miejscowych na terenie powiatu Będzińskiego zaszła konieczność podziału pracy.

Dotychczasowy zarząd powiatowy podzielił się na dwie grupy: zarząd grodzki Związku rezerwistów w Sosnowcu i zarząd powiatowy, obejmujący cały powiat z Dąbrową i Będzinem z siedzibą w Sosnowcu w Domu społecznym.

Zarząd główny w Warszawie powołał następujący skład grodzkiego zarządu pp.: prezes Hugo Almstaedt, wiceprezes wicestarosta Heynar Henryk, drugi wiceprezes Musiał S. sekretarz — Łapiński Marian, skarbnik — Szostak Władysław, referenci — Ślósarczyk Kazimierz, Wilk Stan., Marian Kantor-Mirski. Powyższy zarząd działa na terenie miasta Sosnowca z dzielnicami.

Skład zarządu powiatowego stanowią pp.: prezes — Majer Tomasz, wiceprezes — Hamankiewicz Franciszek, drugi wiceprezes — mgr. Buczek Bolesław sekretarz — Giersz Zdzisław, skarbnik — Goncerz Antoni, referenci przydziałowi — Kamiński Jan Rafał, Awighofer Tadeusz, Mazur Władysław.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Styczeń

Poniedziałek

Katedry św. Piotra w Rzymie
Słowiański: Jaropełka
Słońca wsch. 7.36, zach. 15.57
Księżyca w. 9.29, zach. 23.3?.

HISTORIA PODAJE:

1401 Unia Polski z Litwą w Wilnie.
1509 Zawarcie pokoju z Moskwą.
1562 Otwarcie obrad Soboru Powszechnego w Trydencie.
1701 Elektor brandeburski Fryderyk III ogłasza się królem pruskim.
1871 Bismarck proklamuje w Wersalu Cesarstwo niemieckie. Król pruski Wilhelm I zostaje cesarzem Niemiec.
1919 Otwarcie Kongresu Pokojowego w Paryżu.
1920 Wojska polskie zajmują Toruń.

POWSTANIE KRÓLESTWA PRUSKIEGO

Koronacja elektora branden. Fryderyka III na króla pruskiego Fryderyka I odbyła się w Królewcu. Królestwo pruskie składało się z dwóch części: Brandenburgii i Prus Wschodnich, przedzielonych terytoriami polskimi (Prusy Królewskie); stąd wynikło dążenie królów pruskich do rozbioru Polski i połączenia tym sposobem obu części królestwa.

PRZYSŁOWIA:

„Przed kim bramę zamkną,
Niech do furtki puka".

AFORYZMY:

„W towarzystwie niektórych ludzi, albo się starzejemy, albo odmładzamy".

—oOo—

O zwalczanie wypadków
PODCZAS PRACY

Wczoraj w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu odbyły się ciekawe odczyty inżyniera górniczego p. Oszczakiewicza na temat „Nieszczęśliwe wypadki przy pracy a siła obronna państwa". Odczytu wysłuchało kilka tysięcy robotników Byli również obecni przedstawiciele przemysłu i inspekcji pracy.

Oprócz interesującego odczytu wyświetlane były również interesujące filmy propagandowe.

Odczyty zorganizowane były przez Komitet bezpieczeństwa i higieny pracy ziemi śląskiej.

Komitet bezpieczeństwa, który prowadzi energiczną akcję w sprawie zwalczania nieszczęśliwych wypadków przy pracy, przystępuje do zorganizowania oddziału w Zagłębiu Dąbrowskim

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 18 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów robotniczych komedia L. E. Huxley'a p.t. „WIOSENNE PORZĄDKI".

Jutro, dnia 19 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów robotniczych komedia W. Bus-Feketego p.t. „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Matura".
PALACE: „Bohater dnia".

—oOo—

Komunikat delegatury
AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO

Delegatura Automobilklubu Kieleckiego podaje do wiadomości swoim członkom oraz członk. Automobilklubu Polskiego, że w pierwszej połowie lutego br. będzie urzędowała w Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego w Sosnowcu komisja rejestracyjna.

Dlatego należy zgłaszać wozy do rejestracji najpóźniej do końca stycznia, aby móc przed przybyciem komisji załatwić potrzebne formalności związane z zarejestrowaniem samochodu w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Równocześnie przypomina się kandydatom chcącym składać egzamin na kierowcę pojazdów mechanicznych w najbliższym czasie o składaniu podań i potrzebnych załączników w Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego.

Szczegółowych informacyj w tych sprawach udziela sekretariat Delegatury Automobilklubu Kieleckiego w Sosnowcu przy ulicy Legionów 18 — codziennie od godz. 9—13 i 15—18 w soboty od 9—14; nr. telefonu 619-86.

—oOo—

Urzędom nie wolno
UKŁADAĆ SIĘ Z DEFRAUDANTAMI

Znamienne orzeczenie wydał niedawno Sąd Najwyższy w Warszawie w składzie: przew. Jan Hroboni, ss.: dr. Michał Wawrzkowicz i J. Żurawski. Wyrok ten zapadł przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej przeciwko gminie m. Sanoka w sprawie powództwa o zapłatę 24 tysięcy zł., zasądzonego w dwóch instancjach na jej rzecz z tytułu zobowiązania się strony do pokrycia niedoborów kasowych, spowodowanych przez rachmistrza magistratu m. Sanoka.

Gmina zobowiązała się przy tym do zaniechania doniesienia karnego i co gorsza, nawet do wystawienia dobrego świadectwa wzamian za pokrycie braków kasowych.

Sąd Najwyższy, akceptując w pełni tezę obrońcy skargi kasacyjnej, adw. Feliksa Hauptmana z Warszawy, orzekł, że zobowiązanie gminy sprzeciwia się porządkowi publicznemu i że w niemniejszym stopniu sprzeczne z zasadami uczciwości i dobrymi obyczajami jest jej zobowiązanie do wystawienia świadectwa służbowego, sprzecznego ze stanem faktycznym. Gmina — orzekł S. N. — miała przeciwnie obowiązek współdziałać z władzami sądowymi i prokuratorskimi w wykryciu nadużyć i pociągnięciu winnego do odpowiedzialności karnej.

Zaniedbanie tego obowiązku kosztowało więc gminę 24 tys. zł., gdyż S. N. powództwo oddalił, zasądzając ją ponadto na poniesienie kosztów w sumie ok. 3 tys. złotych.

—oOo—

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** Dziś w poniedziałek od godz. 11 jeden ksiądz domy Schönowskie i ul. 7 Maja, drugi ksiądz ul. Grabowa, a od godz. 15 trzeci ksiądz ul. Miła. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.** Dziś tj. w dniu 18 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej w biurze Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu ul. Prezydenta Mościckiego 35 b III p.

Nowa rozgłośnia
Polskiego Radia w Baranowiczach

Jak wiadomo, w ciągu lutego rozpoczną się próby techniczne dziewiątej z kolei radiostacji Polskiego Radia, która uruchomiona będzie jako Warszawa II na terenach dawnego fortu Mokotowskiego.

Dziesiątą radiostacją Polskiego Radia będzie rozgłośnia w Baranowiczach. Polskie Radio zadecydowało już definitywnie budowę tej stacji, której brak dawał się odczuwać na Wschodnich Kresach Polski. Radiostacja w Baranowiczach będzie miała 50 kilowatów w antenie, a więc będzie tak silna jak obecnie stacje radiowe we Lwowie i Wilnie. Dzięki postanowieniu Polskiego Radia wybudowania w Baranowiczach nowej stacji na Ziemiach Wschodnich naszego Państwa działać będą trzy silne stacje radiowe.

Miasto Baranowicze ofiarowało bezpłatnie pod budowę stacji plac o powierzchni 10.000 m. kw.

Nowa radiostacja w Baranowiczach obejmie swym zasięgiem Polesie i Nowogródczyznę, pozwalając około 1 i pół milionom mieszkańców na Kresach słuchać audycji radiowych na tanie odbiorniki detektorowe dla których opłata abonentowa obniżona została ostatnio do 1 zł. dla wszystkich.

Ze względu na warunki materialne ludności kresowej wybudowanie nowej stacji radiowej w Baranowiczach będzie miało bardzo duże znaczenie państwowe.

Zasięg nowej rozgłośni obejmować będzie prócz Baranowicz — Pińsk, Nowogródek, Lidę, Grodno, Kobryń, Wołkowysk, Nieśwież, Stołpce, Mołodeczno itd.

Budowa aparatury nadawczej nowej stacji wykonana będzie przez własne warsztaty Polskiego Radia w ciągu roku, tak że uruchomienie radiostacji w Baranowiczach spodziewane jest na wiosnę roku przyszłego.

ŻYCIE JAPOŃSKICH ROBOTNIC

Popularna organizacja „Białej lilii“

Dziwy czytamy o zdolności konkurencyjnej japońskich fabryk. Ale prawda o przemyśle japońskim jest dziwniejsza od wszystkiego, co moglibyśmy na podstawie naszych stosunków przypuszczać.

Japonia, jako kraj przemysłowy, zrobiła olbrzymie postępy, zdystansowawszy państwa zachodnie w bardzo wielu dziedzinach. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu włókienniczego, przez co angielski Manchester np. stracił palmę pierwszeństwa na cały świat. Manchester nie może z Japonią współzawodniczyć, gdyż japońskie tkaniny bawełniane są o połowę tańsze od najtańszych angielskich. Na rowery np., pochodzące z Japonii, wszystkie kraje nałożyły bardzo wysokie cła. Mimo to jednak rowery te docierają wszędzie. Chociaż cło na rowery japońskie wynosi w Stanach Zjednoczonych 100 proc. wartości nawet w bardzo odległym od Japonii New Yorku sprzedają je za połowę ceny amerykańskich.

Jednym z głównych atutów japońskiego przemysłu stanowi okoliczność że jest to

przemysł zupełnie nowy,

albowiem olbrzymia większość japońskich fabryk włókienniczych powstała w okresie ostatnich lat 20. Nowoczesność urządzeń, szczególnie w porównaniu z fabrykami angielskimi, które utrzymywane są w sposób wysoce „konserwatywny“ stanowi właśnie główną podstawę japońskiej produkcji, może być ona nie tylko znacznie tańsza lecz i szybsza od europejskiej.

Jak wygląda życie w japońskiej fabryce? Weźmy dla przykładu fabrykę zatrudniającą 2000 robotników i mającą 140 tysięcy wrzecion. Z liczby robotników tylko 200 było mężczyznami. Otrzymują oni płacę tygodniową i mieszkają blisko fabryki razem z rodzinami. Płaca ta wynosi przeciętnie 60 jenów miesięcznie, czyli 120 zł. Dziewczęta kontraktowane są do każdej fabryki z najbliższych przeważnie okolic, a ich dzienna płaca wynosi 66 senów (sen jest setną częścią jena).

Mieszkanie i różne połączone z nim dodatki fabryki

dają robotnicom bezpłatnie.

Za utrzymanie — posiłki wydawane są trzy razy dziennie zupełnie dostatecznie — każda robotnica płaci 14,5 sena dziennie.

Jak widać, ceny utrzymania są tak niskie, że robotnikom i robotnicom te minimalne płace wystarczają. Co więcej wydając tak mało na całodzienne utrzymania, mogą sobie pozwolić na kupowanie np. różnych przedmiotów oraz pism. Przy każdej fabryce znajduje się duża czytelnia, zaopatrzona w powieści i ilustracje. Cieszy się ona powodzeniem.

Fabryka dba o zdrowie robotnic. Co dzień odbywa się 15 minutowa obowiązkowa dla wszystkich gimnastyka. Przy każdej fabryce jest szpital, ale ilość chorych nigdy nie dochodzi do jednego procentu.

Istnieją też różne organizacje i stowarzyszenia o charakterze kulturalnym Wśród kobiet szczególnie jest popularna

organizacja „białej lilii“.

Członkowie obowiązują się wzajemnie do wielkiej karności i obowiązkowości, hasłem bowiem organizacji jest rozumna uprzejmość, wierność państwu oraz zjednoczony wysiłek, zmierzający do możliwie najintensywniejszego powiększenia dobrobytu państwa“.

Raz na tydzień w takiej właśnie organizacji odbywają się zebrania i odczyty, podczas których rozważane też bywają różne sentencje z ksiąg Buddy. Oto niektóre z nich: „Kto jest panem swych myśli, może być szczęśliwy nawet wtedy, gdy nic nie posiada... Zawsze budujcie tylko wszystko na własnym umyśle; jest to jedyna rzecz, od której możecie być zależni. Kształćcie ten umysł, gdyż wtedy każda droga jest przed wami otworem... Cieszcie się z życia. Świat stworzony jest po to,

abyśmy byli szczęśliwi...

Nigdy nie zazdrośćcie innym...“

Pracuje się w fabryce na dwie zmiany. Cztery dni w miesiącu stanowią obowiązkowy dla wszystkich wypoczynek. Prócz tego w każdej fabryce dwa razy na rok odbywają się wielkie zawody sportowe, raz zaś na rok ogólna majówka. Fabryka organizuje dla robotników koncerty i seanse kinematograficzne, dla dziewcząt zaś od czasu do czasu urządzane są tańce.

Czy robotnice są ze swego życia zadowolone? Patrzą one na pracę w fabrykach zupełnie w taki sam sposób, jak rekruci na służbę w wojsku. Uważają po prostu tę pracę za nieuniknioną przerwę między swym dzieciństwem a późniejszym małżeństwem i macierzyństwem. W każdym razie praca w fabryce jest nieskończenie łatwiejsza, aniżeli trudy, które czekają je po wyjściu za mą. Jako żony rolników, będą musiały

w pocie czoła pracować od świtu do nocy

fakt, zaś że co roku najpewniej dźwigać będą na swych plecach coraz to nowe niemowlę, wcale im tej ciężkiej pracy nie ułatwi.

Trzecim wreszcie i nie najmniej ważnym atutem przemysłu japońskiego jest niezmiernie oszczędna administracja przedsiębiorstw i zupełny brak wszelkich synekur w życiu gospodarczym.

Ilość t. zw. „rekinów“, ciągnących olbrzymie zyski bez pracy, jest w Japonii ograniczona do minimum. Bezlitośnie również tępi się to, co u nas nazywa się „kombinatorstwem“.

PROGRAM RADIOWY

„NA CHŁOPSKIM WESELU“

Feliks Rybicki, znany kapelmistrz i kompozytor licznych utworów utrzymanych w stylu folklorystycznym, ułożył suitę „Na chłopskim weselu“. Barwne, oryginalne, nieraz bardzo dawne czasy p[illegible]iętające zwyczaje chłopskie, które swój znakomity wyraz znalazły w pieśniach i piosenkach, składają się na ten pełen temperamentu utwór. Suita Rybickiego, transmitowana była w roku ubiegłym przez liczne rozgłośnie zagraniczne. Dn. 18 bm. usłyszą ją radiosłuchacze o godz. 21.30.

„SZCZEDRIWKI“ — LUDOWE KOLĘDY UKRAIŃSKIE

Szczedriwki są to ludowe kolędy w rodzaju „pastorałek“, śpiewane przez lud ukraiński w Małopolsce Wschodniej. Piękne te pieśni odznaczające się oryginalną melodią i pełnym szczerej poezji tekstem usłyszą radiosłuchacze ze Lwowa dn. 18 bm. o godz. 16.30 w wykonaniu doskonałego chóru archikatedry greckokatolickiej św. Jura, pod dyr. Jana Ochrymowicza.

„POEZJA MIŁOŚCI“

Dn. 18 bm. o godz. 21 Rozgłośnia wileńska nadaje fragment słuchowiskowy p.t. „Poezja miłości“ z „Wieczorów florenckich“ — Juliana Klaczki. Ciekawa ta audycja w wysoce artystycznym opracowaniu dr. Władysława Arcimowicza będzie rewelacją radiowego programu literackiego.

PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. — 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla młodzieży szkół średnich pt. „Echo szkolne“ — żywy dziennik uczenic gimn. ss. Urszulanek w Rybniku“. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 „Cyganie w muzyce“ Koncert w wyk. zespołu Niny Mańskiej 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Czy warto mówić jeszcze o myciu“ — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert solistów. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Melodie nastrojowe. 16.15 „Skrzynka językowa“. 16.30 „Szczedriwki“ — audycja w wyk. Archikatedralnego Świętojurskiego chóru pod dyr. Jana Ochrymowicza (Lwów). 17.00 „Co Polska wniosła do kultury“ — odczyt. 17.15 Pieśni Ludwika van Beethovena w wyk. Heleny Weyberowej. 17.35 Comedian Harmonists w swoim repertuarze (płyty). 17.50 „Życie na torfowiskach“ — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Sen i spoczynek sportowca“ — pogadanka. 18.30 Piosenki w wykonaniu Messala (płyty). 18.50 „Godny naśladowania przykład“ — reportaż ze wsi Ordzianów, pow. skierniewickiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert z Warszawy. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Poezja miłości“ Fragment słuchowiskowy z „Wieczorów florenckich“. 21.30 „Na chłopskim weselu“ — suita Feliksa Rybickiego. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P. R.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsud[illegible] nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.80 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d[illegible]ej po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK [illegible] W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.